Nr. 220. w Piątek dnia 19. Września 1856.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzna wiadomość Gaz. W. Ks. Pozn.

Madryt, 17. Września. — Madrycka gazeta ogłasza zaprowadzenie konstytucyi z roku 1845 z artykułem dodatkowym.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 16. Września. — Dzisiejszy Monitor donosi o pobycie księcia Adalberta bawarskiego i infantki Amalii w Biarritzu. Dostojni owi goście pożegnali się z wielkiem wzruszeniem z cesarzem i cesarzową i ludnością Biarritzu, która ich z uniesieniem i życzliwością powitała.

— Na giełdzie dziś mało ruchu.

Berlin, 16. Września. — Najj. król i królowa wrócili na zamek Sanssouci.

— Najj. Pan zamianował kupca Solomona konsulem na wyspie świętéj Heleny.

— Dzisiejszy Staatsanzeiger (z d, 18. b. m.) zamieszcza najwyższe rozporządzenie z 18. Sierpnia r. b., nadające fiskalne prawa drogom zwirowym budować się mającym od granicy powiatu obornickiego w kierunku Obornik na Szamotuły, Lipnicę i Sękowo do berlinskiéj drogi zwirowéj. — W tymże Staatsanzeigerze czytamy najwyższe potwierdzenie statutów towarzystwa utworzonego na akcye pod nazwikiem: towarzystwa na akcye założonego do fabrykacyi potrzeb kolei żelaznych. Towarzystwo to mieć będzie swe domicilium w Berlinie., Jest założone na lat 50 z kapitałem 2 mil. tal. wynoszącym 10 tysięcy akcyi po 200 tal. Dywidendy będą wypłacane z kassy towarzystwa w miesiącu Kwietniu. Towarzystwo dostarczać będzie wszelkie machiny, narzędzia i potrzebne materyały do kolei żelaznych.

Najświeższe wiadomości. — Co się tyczy przyjaźni między Francyą i Anglią trudno odgadnąć, dla czego prasa angielska występuje jawnie z nienawiścią przeciw rządowi francuskiemu. Jeżeli więc dawna przyjaźń oba te narody wiąże, natenczas prasa angielska albo jest źle zawiadomioną, albo téż umyślnie łudzi publiczność w pewnych winokach. Post zamieściła niedawno artykuł bardzo zajadły przeciw Francyi, chcąc dowieść, że angielska polityka na odrębnem stanowisku i bez kojarzenia się z innemi państwami wystarczy na obronę europejskich interesów, teraz znów wydaje buletyny o stanie zdrowia, w jakim znajduje się przymierze francusko-angielskie. Acz z zakwaszonem usposobieniem, widzi w Napoleonie pana stanu obecnego, sędziego polubownego świata i władzę centralną Europy, jednakowoż kończy swój artykuł zapewnieniem, iż wcale niepodziela obawy z tego powodu. Post daléj mówi: trudno obliczyć politykę Napoleona, gdyż zwykł taić się z swemi zamiarami, przyjaciele i nieprzyjaciele zarówno się dotąd mylili w obrachunkach. Ufamy atoli jego prawości i jego zdrowemu rozumowi, sądzimy przeto, że i nadal utrzyma błogie sprzymierze między Francyą i Anglią. Jakkolwiek smutne są znaki dla wielu rządów pod te czasy, dla nas otwierają się pomyślne widoki. Handel brata narody, a w handlu stoimy na czele.... Wojna z każdym rokiem musi stawać się niepopularniejszą..... Obudzony przez cesarza duch spekulacyjny we Francyi, doszedł do wysokości, jakiéj nieznano od czasów Lawa (sic!).... Równie i to jest rękojmią pokoju. Ponieważ Anglia bogatszą jest w zasoby, a siły jéj morskie i lądowe coraz bardziéj się udoskonalają, przeto w najgorszym razie może sobie zaufać i patrzeć spokojnym okiem na przyszłość najbardziéj nawet zachmurzoną.

W Hiszpanii zgorszenia w polityce niczem są w porównaniu ze zgorszeniami zachodzącemi w kole rodziny królewskiéj i dworu. Królowa niemogąc się pozbyć chciwych szwagrów na pieniądze, wygnała ich ze dworu. Debaty piszą o kłótniach zachodzących w gabinecie. Według nich zgodzili się ministrowie na zaprowadzenie konstytucyi z r. 1845., z pewnemi zmianami nad któremi zwołani kortezowie mieliby obradować, ale trudno im przychodzi porozumieć się, czyli zwołać mają zwyczajnych kortezów, składających dwie izby, czyli też jedno zgromadzenie nadzwyczajne, któreby jako ciało konstytucyjne stanowiło o zmianach. Pierwsze zdanie odniosło zwycięztwo. Rozwiązanie kortezów z r. 1845. pociągnęłoby za sobą rozpisanie wyborów do drugiéj izby, która łącznie z senatem stanowiłaby o dodatkach do konstytucyi z r. 1845. Lecz nie tu był koniec sporu w gabinecie; odnowił się przy pytaniu, czyli senat z 1854. ma być ukonstytuowany czyli też na nowo utworzony i jakie go składać powinny żywioły. Stary senat mało znalazł obrońców. Co się tyczy nowego, większość ministrów chciałaby utrzymać prawo królowéj, wybierania nieograniczonéj liczby senatorów dożywotnich. Natomiast mniejszość oparła się temu żarliwie i żądała wedle konstytucyi z r. 1837. wybierania kandydatów do godności senatorskiéj przez koła wyborcze i poddawania ich listy do wyboru rządowi. Następnie mniejszość starała się utrzymać przynajmniéj w połowicznéj zasadzie, to jest aby połowę senatorów wybierała królowa, a połowę ich przedstawiały koła wyborcze. Ponieważ różnica tych zdań dotyczy najgłówniejszych zasad rządu, przeto O'Donnell i Rios Rosas zamierzają pozbyć się niektórych z swoich kolegów.

— Kreuzzeitung donosi o uroczystości położenia kamienia węgielnego pod pomnik, który będzie L'Estoquowi wystawiony pod Eylau, na pamiątkę tam zaszłéj bitwy, że kiedy król będący na téj uroczystości obecnym, ściskał jen. Wrangla i hr. Groebena, jako uczestników w bitwie pod Eylau, wezwał donośnym głosem zgromadzonych około pomnika, aby wykrzyknęli trzykrotne hura: pierwsze na cześć ludu i armii pruskiéj, drugie na cześć braterstwa z wojskami rosyjskiemi i nakoniec trzecie na cześć obecnych wojskowych, którzy pod Eylau walczyli. Masy zgromadzone z wielkiem uniesieniem uczyniły zadosyć temu wezwaniu.

Rosya.

Z Petersburga pod d. 8. Września odbiera Nord zupełny wyciąg manifestu cesarza Aleksandra II. Wyciąg ten, który zdaje się — jak gazeta kolońska utrzymuje — być parafrazą treści, brzmi:

Pierwsza myśl cesarza była zwrócona ku wielkim wypadkom oznaczającym początek jego panowania, ku dniom doświadczenia i chwały zarazem, w których cesarz odebrał tak pamiętne, tak jednozgodne dowody czujności, miłości i wierności niezachwianéj ze strony swych poddanych. Aby uświęcić pamięć tego pięknego postępowania ludu rosyjskiego w ciągu trwania okropnéj téj walki tak szczęśliwie ukończonéj, raczył N. cesarz w nagrodę tych wielkich czynów jako i na pamiątkę ich, utworzyć medal, który stósownie do regulaminu ma być noszony na wstędze już to orderu ś. Andrzeja, jużto ś. Jerzego lub ś. Włodzimierza, przez wszystkich cywilnych i wojskowych, którzy mieli udział w ostatniéj wojnie. Te medale najodleglejszéj potomności ogłaszać będą cnoty obywatelskie i wojenne, których Rosya w ciągu wielkiego narodowego doświadczenia, niezachwianie przebytego, tak świetne złożyła świadectwo. Wojownicy, którzy krew swą za ojczyznę przelali, milicya ludu, która zrosła się z ziemią rosyjską, duchowieństwo, którego wymowny głos i niewyczerpane miłosierdzie nigdy nie ustawały w sprawie narodowéj, szacowna szlachta rosyjska, która idąc za przykładem swych przodków, okazała się być pierwszą w szeregach odznaczających się czujnością i poświęceniem, nareszcie klasy handlowe, fabryczne i robocze, które zagrożonéj ojczyznie tyle świetnych przyniosły ofiar, — wszyscy ci mają równe prawo do uznania cesarza, który im w dniu tym uroczyście składa swoje dzięki, błagając Boga dla całego narodu o błogosławieństwo z nieba w nadziei, że niezadługo zdoła cesarz JMość zatrzeć ostatnie ślady powszechnéj jako i prywatnéj biedy, którą Rosya z taką godnością zniosła.

Aby dopiąć tego świetnego celu, rozpoczyna cesarz od wielkich uwolnień dla prowincyj Taurycklch, Chersonesu, Echaterionsawę i Archangielu, jako i dla całego kraju nadbrzeżnego morza Baltyckiego i w ogóle dla wszystkich prowincyj, które przedewszystkiem znosiły ciężary ostatniéj wojny. Prócz tego, aby okres swojéj hojności rozszerzyć, całemu państwu udzielił cesarz ogólne dobrodziejstwo, którego ważność porównaną być może z ogromem przestrzeni jaką zajmuje. W skutek tego uwalnia cesarz całą Rosyą od ciężaru rekrutowania wojskowego i poboru na lat cztery po sobie następujące, chyba, czego Boże zachowaj, że potrzeba wojenna przeszkodą się stanie w tem postanowieniu. Wierny tejże myśli, rozkazuje cesarz ministrowi finansów na nowo przedsięwziąć przeliczenie ludności całego państwa, aby pogłówne taniéj i stósowniéj rozłożyć, które dawniéj w niewłaściwy sposób na pewnych klasach ludności ciężyło. Prócz tego stanowi cesarz, aby rozmaite zaległości podatkowe do wysokości dwudziestu czterech milionów rubli srebrnych umorzone były jako i kary pieniężne. Nareszcie znosi cesarz, powodowany tem samemi pobudkami, opłatę paszportową za paszporta zagraniczne, zostawując tylko opłatę stemplową na korzyść inwalidów. Daléj zwracając łagodność monarszą ku występcom przez publiczną sprawiedliwość ukaranym, zezwala tym, którzy okazali żal, i których prowadzenie się od chwili skazania było nienaganne, albo całkiem ich kary zwolnia, albo zmniejsza i zamienia na łatwiejsze. — Co do występców politycznych, tak tych, którzy należeli do tajnych towarzystw, w Rosyi w różnych czasach odkrytych, jako i tych, którzy brali udział w powstaniu polskiem z 1831 rozkazuje cesarz, co do niektórych, aby los ich w miejscach wygnania znacznie był złagodzonym, co do innych, aby byli upoważnieni osiedlić się wewnątrz państwa, a co do reszty, aby otrzymali zupełną wolność, z pozwoleniem obrania sobie pobytu swego w miastach całego państwa i Królestwa Polskiego z wyjątkiem Moskwy i Petersburga. Nareszcie

przywraca cesarz wszystkim ułaskawionym politycznie skazanym prawa szlacheckie jako i dzieciom ich z prawego małżeństwa spłodzonym od czasu skazania rodziców ich, zarówno czy nie żyją, lub są jeszcze przy życiu.

Poddani należący do wyznania mojżeszowego są także przedmiotem łaski cesarskiéj, uwalniającéj ich od ciężarów, które ponosić musieli z powodu rekrutowania.

— Obiegają wieści, że książę Gorczakow namiestnik Królestwa Polskiego otrzyma inne przeznaczenie, i pochlebiają sobie, że wolnomyślniejsze zasady zaszczepi w Polsce.

— Korespondent do Neue Preussische Zeitung w liście z Moskwy z 18. Sierpnia w taki sposób opisuje obóz gwardyj cesarskich pod Moskwą:

Obóz gwardyj przy drodze z Moskwy do Piotrowskiego Dworca jest dla mnie bardzo zajmującym i często go zwiedzam. Obozowanie wojsk pod namiotami nie jest wyjątkowym lecz zwyczajnym stanem w armii rosyjskiéj; okazuje to cały przybór obozowy. Dwanaście pieszych pułków gwardyjskich, każdy z trzech batalionów złożony, obozują jeden przy drugim; lecz zbliżający się do obozu nie przeczuwa i nie spostrzega bynajmniéj, że tak wielka liczba ludzi w pobliżu jest zgromadzoną, taka cisza i spokój w nim panują, wyjąwszy wieczór lub przy wchodzeniu i wyruszaniu żołnierzy z obozu. Cisza ta ma w sobie coś przerażającego. Zwykle wyobrażamy sobie, że obóz żołnierzy zdala obwieszcza się różnotonnym gwarem, naturalnym dla tak wielkiego tłumu ludzi. Lecz dokoła obozu rosyjskiego panuje zupełna cisza. Służba w nim idzie jak w zegarze; hałasu przed restauracyami, szynkami, rozmaitymi widowiskami, gwaru tak właściwego obozom niemieckim, nie ma tu ani śladu. Służba, warty, patrole i mustra są jedynem życiem obozu podczas dnia; dopiero wieczorem obóz ożywia się, rozgwarza i szumi. Brzmią wówczas rosyjskie piosnki, słychać żołnierzy przyśpiewujących do tańca, widać w wielu miejscach grona i koła żołnierskie, w pośrodku których tańcują kozaka; rozlegają się nawet w powietrzu tony muzyki wygrywającéj przecież inne melodye nie zaś wiecznobrzmiące regularne takty marszu przy jednotonnym huku bębnów.

Zewnętrzne urządzenie rosyjskiego obozu przedstawia przyjemny widok. Każdy batalion obozuje pod 64 namiotami żołnierskiemi i kilku oficerskimi rozbitymi na mocno ubitéj ziemi, a czworoboczny pas trawników otacza to obozowisko batalionu. Trawniki te zieleniejące i starannie utrzymane, rozgraniczają obozowiska batalionów. Patrząc zdala na obóz, zdaje się widzieć wielką szachownicę z zielono obwiedzionymi polami, a na każdem z tych pól obozuje jeden batalion. W każdem takiem polu szachownicy, w każdem obozowisku batalionowem jest na froncie pusty plac broni dla mustry; z placu tego idzie jedna ulica w głąb czworoboku, a po obu jéj stronach wznoszą się namioty czterema rzędami, druga na zewnątrz, a przy niéj stoi straż chorągiewna. Za obozowiskiem drugiego batalionu stoją namioty sztabu pułkowego i pułkowéj muzyki. W środku między dwoma pułkami sztab brygady, a za nim w tyle w drewnianych szopach powózki, kuchnie itd. Przy każdym namiocie żołnierskim od strony trawnika stoi w piramidzie broń żołnierzy z tego namiotu: na małym darniowanym pagórku wbity jest drąg żelazny, nad którym wznosi się półkolisty daszek z blachy żółtéj mosiężnéj; w koło drąga pod daszkiem ustawione karabiny okryte szczelnie płótnem woskowanem zielonem z daszku zwieszonem. Te zielono-żółte piramidy wznoszące się w regularnych odstępach za namiotami wzdłuż trawników, dają obozowi właściwą, czystą i piękną postać.

W tym obozie gwardyjskim stoi około 60,000 ludzi. Jeżeli sobie przypomnimy, że żaden z tych żołnierzy nie znajdował się na teatrze wojennym, jeżeli prócz tego policzymy wojska stojące w rozmaitych prowincyach zdala od pól walki, a nakoniec armie na kilku teatrach wojennych równocześnie walczące, — pojmiemy jakimi siłami Rosya rozporządza. Same gwardye tutaj obozujące są liczniejsze jak cała armia niejednego państwa europejskiego na stopie zwyczajnéj.

Wszedłem do jednego namiotu. Dokoła ścian jego stoją tapczany przykryte słomą, nad nimi półka na rzeczy. Żołnierze w długich burych płaszczach i w niewyrażalnem spodniem ubraniu, siedzieli do koła na słomie, zajęci pilnie czyszczeniem broni i sukien, lecz wszyscy milczeli i nic nieprzerywało ciszy. Chociaż w gwardyi są po większéj części wyrobieni i starzy żołnierze, ćwiczą ich jednak codziennie jakby to byli rekruci; dla tego zdumiewają dokładnością w robieniu bronią i ruchach. Przez wprawę dochodzą oni do machinowéj prawie regularności i dokładności w mustrze.

Francya.

Paryż, 14. Września. — W ministerstwie finansów obrano komisyą celem naradzenia się nad właściwemi środkami zaradczemi względem zgubnych środków kryzys pieniężnéj, a mianowicie co do zakupywania srebra w Francyi, jakie się od niejakiego czasu spostrzegać daje. Komisya przekonała się, że w ciągu krótkiego czasu w Francyi za $19\frac{1}{30}$ mil. fr. złota wprowadzono, a wywieziono srebra za 10,060,000 fr.

— Zapewniają, że poseł pruski, który za urlopem chciał się był na niejaki czas udać do Berlina, nie opuści Francyi w skutek wypadków zaszłych w Newszatelu. Podług Debatów udał on się wczoraj z żoną na 8 dni do Biarritz.

— Wedle urzędowych wiadomości wynosił dochód Paryża w roku 1855, 132,312,208 fr., a rozchód 112,125,022 fr., na rok 1856 obrachowano dochód na 135,754,479 fr., a rozchód na 104,540,928 fr.

— Gubernator jeneralny Algeryi zwrócił uwagę rządu w raportach na konieczność przyspieszenia wyprawy przeciw Kabylom. Pomimo to nie wyruszy ona wszakże w tym roku.

(Kor. Cz.) Od paru tygodni płyną z ust pisarzów Norda, jakby *ex ore infantium*, ważne prawdy. Wyznali oni onegdaj, że Francya trzyma więcéj niż można się było spodziewać z Rzymem i Austryą. To było dawno wiadomo i tego trzeba się było spodziewać. Już dzisiaj jest prawie rzeczą pewną, że nie ziści się nawet połączenie Mołdo-Wołoszczyzny, pomimo że le Nord szuka dla niéj dynastyi, w dynastyi..... sardyńskiéj. P. Thouvenel powiedział w Stambule, że tylko pan Coquille z Univera, rozumiał dobrze tę sprawę, a p. Coquille przeciw połączeniu tych prowincyi się oświadczył. Anglia spostrzegła, że w téj sprawie była rachuba rosyjska i politykę swą zmieniła. Przypuściwszy, że w chęci wynagrodzenia Sardynii za wojnę krymską, Francya była istotnie za połączeniem Mołdo-Wołoszczyzny, dziś za połączeniem być już nie może. Mówią, że gotuje się broszura na pół rządowa, która ma wystawić niebezpieczeństwo połączenia Mołdo-Wołoszczyzny. Nie wyprzedzajmy jednak wypadków i nie wykluczajmy ze słownika politycznego wyraz: »nie wiadomo.« W polityce co krok *latet anguis in herba.* W tym miejscu wypada mi sprostować własną pomyłkę. Pamiętacie że nie przypisywałem wagi do broszury ojca Gagaryna. Dziś przepisuję do niéj dość wielką wagę, bom się dowiedział z pewnego źródła, że była napisana z polecenia Rzymu i dla tego jeszcze, że list, który ze Stambułu odbieram mówi mi o posłaniu Mołdo-Wołoszczyzny licznych ajentów przez propagandę unicką, która się zawiązała w Stambule. Broszura ojca Gagnaryna nie wpłynie na Rosyę. Rosya do unii nie przystąpi, ale broszura może wpłynąć na Mołdo-Wołoszczyznę i ludy słowiańskie wyznające w Turcyi religię grecką. Nowe pojawienie się dawnéj polityki rzymskiéj może do niczego nieprowadzić, ale jest godne naszéj uwagi. Godny jest także naszéj uwagi onegdajszy artykuł la Patrie, w którym było powiedziano, że Turcya nie powinna prowadzić wojny z Czarnogórcami, lecz tylko granice dobrze oznaczyć za pośrednictwem mocarstw interesowanych. W tym artykule, napisanym wyraźnie w ministeryum spraw zagranicznych, pokazuje się dzisiejsza polityka francuska, biorąca pod swą opiekę Słowian tureckich. O Słowianach tureckich dobrze mówią w ministeryum spraw zagranicznych, bo przekonano się, że nie idą w ślady Greków i że trzymają się Francyi. Podobne postępowanie może niepodległość Czarnogóry uregulować i ustalić na wzór Serbii. Serbia, jak mi piszą, ma 15 milionów oszczędności i to tłumaczy dla czego wypożycza swe pieniądze Turcyi na telegrafy. Chociaż mała, Serbia może się porównać dzisiaj ze Stanami Zjednoczonemi pod względem dobrego prowadzenia finansów. Mołdo-Wołochowie postępują jak Słowianie tureccy i zwracają oczy ku zachodowi. Piszą mi, że mieszkańcy tych prowincyi latynizują się i że wyrzucają nawet ze swego języka litery i słowa rosyjskie. Mylne są doniesienia dzienników, według których Sadyk basza ma być ze swym wojskiem nad granicą grecką; jest on ciągle w Szumli.

W jednym domu rządowym, jedna rządowa osoba wyrzekła te słowa: »hr. de Morny lubi bardziéj Rosyanki niż Angielki, ale lubi bardziéj przymierze angielskie niż przymierze rosyjskie.« Słowa te nie są bez wagi. Przymierze zachodnie osłabiło się, lecz nie ustało. Że tak jest pokazuje to literalne wykonanie przez Rosyą na wszystkich punktach traktatu 30. Marca. Artykuł dziennika le Nord przeciw wprowadzeniu floty angielskiéj na morze Czarne to jest przeciw samoistnemu wystąpieniu Anglii w sprawie egzekucyi traktatu, nie znalazł żadnego echa w dziennikach francuskich. Po ostatecznem wykonaniu traktatu, Rosya przejdzie zapewne przez trudności, przez jakie przechodzi dziś Neapol, to jest przez domagania mające na celu stałą pacyfikacyą Europy. Domagania Zachodu w Neapolu nie mają tytułu, w Rosyi zaś będą miały tytuł ważny, bo wykonanie traktatu wiedeńskiego. Zachód nie może i nie myśli téj sprawy opuścić, a cesarz Aleksander II. załatwienie jéj zapewne przyspieszy przez cesarskie *motu proprio.* Dziś są nadzieje, że koronacya w Moskwie owoc przyniesie, że hr. de Morny wróci z dobremi wiadomościami i że hrabia Kisielew przybędzie z rzeczą zrobioną. Są chwile ważne i są święte interesa, w których widzieć trzeba rzeczy w różowych kolorach.

Austrya.

Wiedeń, 13. Września. — Wczoraj otworzono sale na przyjęcie wielkiego zgromadzenia badaczy natury w cesarskim instytucie politechnicznym. Dwa wyznaczono wydziały, jeden do przyjęcia członków, drugi dla tych, co tylko mieć chcą w zgromadzeniu tem udział. Wszystkie miejsca są stósownie i gustownie urządzone. Ogólne sesye odbywać się będą w salach redutowych, sesye wydziałowe na salach instytutu politechnicznego. Redakcyą pisma, które ma wychodzić w ciągu zgromadzenia badaczy natury, przyjmują na siebie dyrygenci wydziałów. Pismo to między członków i uczestników zgromadzenia bezpłatnie będzie rozdawane

Tryest, 10. Września. — W Wenecyi wielkie czynią przygotowania do wspaniałego przyjęcia cesarza i cesarzowéj, którzy mają zawitać do Wenecyi w pierwszych dniach Listopada.

Szwajcarya.

Bern, 12. Września. — Odpowiedź szwajcarskiéj rady związkowéj na protestacyą zaniesioną przez hr. Sydow z Sigmaringen, opiewa jak następuje:

»Z odniesieniem się do smutnych wypadków, których widownią był w d. 3. i 4. m. b. kanton Newszatelski, widział się być spowodowany JEx. rzeczywisty tajny radzca p. Sydow, królewsko-pruski nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister odnowić w szanownéj nocie z 5. m. b. u szwajcarskiéj rady związku protestacye, jakie ze względu na ówczesne wypadki wręczył był w dniu 14ym Marca 1848. związkowemu zwierzchnictwu. Rada szwajcarska związku oświadczając iż depeszę tę odebrała, ma zaszczyt odpowiedzieć niniejszém, że z powodów w szacownych notach z 1. i 6. Marca 1848. bliżéj oznaczonych, tych protestacyi przyjąć nie może, aleznajduje się w położeniu, stanowczo ale z wszelką przyzwoitością odsunąć od siebie. Zarazem zniewolona jest wyrzecz powodu tego żal swój głęboki, że właśnie wzmiankowane, z każdego stanowiska tak godne pożałowania wypadki, dały JEx. powód do odnowienia protestacyi. Zresztą korzysta ze sposobności niniejszéj, aby odnowić JEx. wyraz wysokiego szacunku. (Następują podp.)

— Gazeta National donosi z Newszatelu, iż u tamtejszego proboszcza Mercier znaleziono między rzeczami kobiecemi ważne papiery. — Podług listy urzędowéj wynosi liczba zabitych 15, rannych 31, a schwytanych przechodzi 500.

Włochy.

Korespondent gazety medyolańskiéj z Neapolu zaprzecza téj wiadomości, że w królestwie neapolitańskiem obawiać się należy powstania. Król ma na rozkazy swe 25—30,000 wojska wiernego, które wesprze 40,000 ludzi poddanych królowi z niższych warstw towarzystwa. Z innych klas ludu ledwo którému zachce się należeć do powstania. Mieszczanin, a mianowicie kramarz, lękają się każdego ruchu jak zarazy morowéj, bo boją się, aby przez wydalenie 60,000 cudzoziemców nie zostali bez chleba. Między klassą średnią znajduje się 40,000 adwokatów i 10,000 innych prawników, którym spokój jest drogi i miły. Rzemieślników mało jest w Neapolu. Arystokracya po większéj części uboga i bez wpływu. Kalabrya, może najprzystępniejsza dla podobnych

ruchów, wie dobrze, że zawsze opuszczoną bywała od przewódzców w czasie niebezpieczeństwa. Asulia i Tera di Lavoro są zbyt bogate, aby im nie miało na tém zależeć, jakby uniknąć wszelkiego ruchu, wszelkiéj niespokojności, mogącéj nadwerężyć ich byt dobry. Sycylia może na chwilę dałaby się wciągnąć, ale mężowie, którzyby ją popchnąć do tego mogli, nie istnieją. Rugger i Seltimo jest już postacią martwą, i nie zdoła mąż 80letni wystąpić z słowem jędrnym, zachęcającym. Są tam w prawdzie doktrynerzy, którzy przysięgają na Piemont; ale Piemont sam nie narazi się dla nich na niebezpieczeństwo, zagrażające istnieniu państwa. Anglicy znają nienawiść, jaką są przejęci Sycylianie, można przyjąć, że Sycylia nie ruszy się na poddmuchy zewnętrzne.

Hiszpania.

Madryt, 7. Września. — Nation donosi, że rada ministrów niechętnie postanowiła zaniechanie na niejaki czas powiększenia żandarmeryi.

— Z pewnością utrzymują, że O'Donnell nareszcie przełamie wszelkie trudności i wpływ swój w pałacu tak wzmocni, że kamarylla odstąpić mu musi. Na króla i osoby go otaczające pilno zwracają oczy. Między O'Donnellem i Dulcem przywróconą została serdeczność i przyjaźń dawniejsza. Organa Conchy i Narvaeza zatrzymano wczoraj na rozkaz gubernatora.

W liście z Madrytu pod dniem 8. Września czytamy: Wedle Epoca, obwieszczą gazety urzędowe rozwiązanie pytania konstytucyi. Potem nastąpią w Październiku lub Listopadzie wybory ayuntamientos. Nie oznaczony jest czas na wybór deputowanych kortezów. Podług raportów z wysp Kanadyjskich z 31. Sierpnia ogłoszono tam stan oblężenia, nie znosząc atoli gwardyi narodowéj. Diario Espanal ogłasza zamianowanie Zabali komendantem halabardystów.

— Moderas wsparci okolicznościami, spodziewali się przez niektóre śmiałe wystąpienie ująć w swe ręce cugle rządów; lecz tak prędko nie dójdą do celu. Na ich upokorzenie utworzyła się u dworu niespodziewanie partya im przeciwna, która wszelkich dokłada starań, aby obecne ministerstwo albo przynajmniéj prezydenta utrzymać. Partya ta składa się po największéj części z wysokich dygnitarzy wojskowych i otrzymała znaczne wsparcie przez przybycie jenerała Dulce. Do niéj liczy się także gubernator cywilny Antonio Martinez, i gdy ona występuje jako zastępczyni armii zasady jéj podzielającéj, nie mogło przeto ujść uwagi moderatos, że panowie ci są im niebezpieczni. U dworu niechętnie przyjęto manifest księcia Valencyi. W kroku jenerała, do którego żaden wyższy wzgląd ani go wzywał ani upoważniał, uważano jakieś przywłaszczenie, arogancyą, którą odeprzeć należy. To jest powód, dla którego dzienniki Narvaeza, a mianowicie Espana, uległy wielkiéj kontroli rządu. List jenerała w Leon Espinal był w ogóle nie w swojem miejscu i uchybieniem nie małem, czem Narvaez nietylko zaszkodził sobie u dworu, ale minął się z celem, jaki sobie zamierzył był. List ten wcale nie zmniejszył niechęci w armii ku Narvaezowi. Nie masz bowiem oficera, któryby mężowi zaufał pnącemu się po drabinie na szczyt potęgi.

Z Madrytu piszą pod dniem 10. Września. Obiega pogłoska, że rząd zamierza znieść sekwester z dóbr królowéj Krystyny.

— Nowa konstytucya wkrótce będzie ogłoszoną. Jest ona z roku 1845 z niektóremi dodatkami, przez które koronie i publicznéj wolności gwarancye się udzielają.

— Regulacya granic między Hiszpanią a Portugalią ukończoną została.

Ameryka.

Debaty piszą o sporze, wynikłym między prezydentem Stanów Zjednoczonych, senatem, a izbą reprezentantów. z powodu wypadków w Kansas, co następuje:

Spór ten władz między sobą wywołała kwestya o krainę Kansas: wojna domowa ograniczona dotąd na tym jednym związkowym kraju, może z łatwością rozszerzyć się na całe Stany Zjednoczone. Wypada wszakże przypomnieć historyę téj krainy. Gdy Kansas przystępował do związku, winien się był oświadczyć czy chciał być państwem gdzie istnieje niewola lub państwem gdzie takowéj niema. Stronnictwo przeciwne niewoli składało się w Kansas z osiadłych tamże abolicyonistów, z wielkiéj liczby emigrantów z północnéj Ameryki przybyłych; było dość silne i z pomocą towarzystw przeciw niewoli zawiązanych, byłoby nieochybnie zwyciężyło i ogłosiło Kansas ksajem wolnym, gdyby stronnicy niewoli nie byli zbrojnie wpadli na territoryum Kansasu, nie wywrócili istniejącego rządu i nowego odpowiedniego swoim zasadom nie zaprowadzili. Szło o uznanie go przez rząd w Washingtonie. Prezydent Pierce sądząc, że w chwili nowych wyborów oprzeć mu się wypada na stronnictwie niewoli, uznał nowy rząd w Kansas i wysłał wojsko związkowe, aby go utrzymać. Odtąd ciągle wojna domowa trwała w Kansas.

Tymczasem kongres dzielił się na dwie części. Stronnictwo przeciwne niewoli jest w większości w izcie reprezentantów, za to senat jest za utrzymaniem niewoli. Stanął przeto po stronie władzy wykonawczéj, i walka wybuchła między dwiema władzami prawodawczemi. Prezydent używał siły zbrojnéj związkowéj w Kansas na korzyść niewoli, i nic mu nie stało na przeszkodzie bo ma siłę zbrojną Związku w ręku. Przewidzieć można było, że gdy się sesya skończy, przeciąg czasu między jedną sesyą a drugą wystarczy na ostateczne zwycięztwo stronnictwa niewoli w Kansas. W tem też przewidzeniu izba reprezentantów chciała związać ręce prezydentowi przed końcem sesyi i niezawotowała budżetu wojny. Nieodrzuciła wszakże takowego ale plan boju inaczéj ułożyła. Przy wszystkich rozdziałach budżetu nawet cywilnego, stawiała pewne poprawki, które niepozwalały prezydyntowi używać pieniędzy w tym lub innym kierunku. Senat ciągle odrzucał poprawki i odsyłał projekt. Po wielu negocyacyach izba przystała na zmienienie poprawek przy bndżecie cywilnym, ale utrzymała poprawkę przy budżecie wojny, mocą któréj siła zbrojna związkowa nie mogła być użytą na korzyść rządu nowego w Kansas dopóki kongres sprawy téj nierozstrzygnie, jak niemniéj cofniętą byc miała broń rozdana na territoryum téj krainy. Żadne przedstawienia nie pomogły: izba cofnąć poprawki nie chciała, godzina ostatniego posiedzenia wybiła—budżet wojny wcale zawotowany nie został. W tym stanie rzeczy prezydent może wydawać rozkazy wojsku, ale mu nie może dać ani jednego dolara.

Położente było nader trudne.. Prezydent używając swego prawa wydał proklamacyę i zwołał nową sesyę w przeciągu czterdziestu ośmiu godzin. W proklamacyi powiedzianem było, że granice Stanów Zjednoczonych zagrożone są przez pokolenia indyjskie, że bezpieczeństwo publiczne na szwank wystawione, że kongres rozszedł się bez zawotowania funduszów potrzebnych dla wojska, że zatem prezydent zwołuje kongres, aby radził nad bezpieczeństwem ogólnem państwa.

Zebrał śię kongres. Prezydent w mesażu przedstawił skutki jakie wypaść mogą z tak krytycznego położenia, że demoralizacya wojskowa będzie koniecznem następstwem niezawotowania budżetu. Izba nie zważając bynajmniéj na mesaż, podjęła dyskusyę tam, gdzie ją zostawiła i zawotowała budżet wojny ale z rzeczoną poprawką. Senat znów odrzucił poprawkę i projekt budżetu izbie odesłał.

Co daléj będzie? Kwestya nie postąpiła ani kroku, przeciwnie można powiedzieć, że się cofnęła. W innych krajach zajście podobne wystarczyłoby na rewolucyę: ktoś jak to mówią wziąłby wszystko za.... głowę. Ale w Anglii a tem więcéj Ameryce lud przyzwyczajony jest do prowadzenia się własnym taktem. Nie dziwne mu ani trudności jakie czasem zatrzymują maszynę rządową, ani starcia się stronnictw między sobą. Walki parlamentarskie nie wstrzymują ani pracy, ani handlu, życie idzie pomimo tego swoim zwykłym trybem. Zapewne najważniejszą kwestyą, najwięcéj rewolucyjnych żywiołów w sobie mającą jest w Ameryce kwestya niewoli, bo porusza najsilniéj interesa materyalne i namiętności. Wszelako i ta obejdzie się bez kataklizmu i w końcu kwestya się rostrzygnie, czyli niewola pomału usuwać siębędzie, nie bez sporów, oporu, utarczek, nawet nie bez krwi rozlewu, ale zawsze na polu wolności nie przymusu.

Kronika miejscowa.

Poznań, 18. Września. — Zaledwieśmy wspomnieli wczora, że mamy nadzieję, iż stan obecny na ulicy św. Marcińskiéj i przytykającéj do niéj Alei ostać się dłużéj niemoże, bez przerwania zupełnéj komunikacyi podczas pory zimowéj z powodu błota i ścieków rozmaitych nieczystości, aliści dziś zalega tę przestrzeń mnóstwo robotników, z których jedni odkopują założone zbyt miałko rury żelazne gazowe, drudzy ognie w odkopanych rowach podtrzymują, aby polutowane rury rozebrać i zapuszczone głębiéj na nowo ołowiem połączyć, inni na koniec złobią głębiéj jeszcze ulicę, tak że kwestya względem wyższego lub niższego rozkopania góry św. Marcińskiéj, a następnie według tego zniwelowania dość głęboko ulicy, zdaje się być stanowczo rostrzygniętą. Przewidywania nasze ziściły się, iż protestacye przeciw głębszemu niwelowaniu na nic się nieprzydadzą, kiedy już raz wzięto się do radykalnéj niwelacyi. Szkoda tylko, iż tyle czasu pogodnego upłynęło na sporach i dopiero pora spóźniona i zima nadchodząca do decyzyi stanowczéj poprowadziła. Wiele przecie przytém pozostanie rzeczy nierozwiązanych, bo dzieło dziełem będzie na użytek publiczny popierane, a interesa prywatne pozostaną w zawieszeniu. Zawsze to będzie rzeczą niebezpieczną dla sąsiadów posiadających domy przy tych ulicach, pozostawić fundamenta swe *statu quo* przez zimę; zdaniem przeto jest naszem że powinni pospieszyć się chociaż w porze nieco spóźnionéj z umocnieniem swych domów od dołu, jak to uczynił proboszcz św. marciński, który wszystkie filary, fundamenta kościoła silnie wzmocnił, opatrzył go w piękne kamienne wschody i przyłożył się do ubezpieczenia kościoła przeciw wszelkim przypadkom.

Rozmaite wiadomości.

— W Gothlandyi i Umey, nad odnogą botnijską, bywają w nocy częstokroć tak silne mrozy, że o wschodzie słońca całe wybrzeże pokryte jest lodem. Paropływ »Axet«, który dnia 1. Lipca jadąc z Gothenburga, zawinął w Karlstat, spóźnił się o cały dzień dla zawieruchy i zamieci śnieżnéj. Cała maszynerya okrętu pokryta była jak wśród zimy iskrzącym lodem. W Elsdalen spadło dnia 25. i 27. Czerwca tak dużo śniegu, że zrobiono wielkie, z 3000 osób składające się polowanie, na którem ubito 16 samych wielkich niedźwiedzi i wiele innego zwierza.

— Francuskie dzienniki podają obszerne sprawozdania o najnowszych poszukiwaniach archeologicznych na placu Almeydan w Konstantynopolu, i mniemają, że odkopana kolumna węzykowata z bronzu, o któréj tylekrotnie pisały dzienniki, liczy 2300 lat, jak świadczy napis, najnowszemi czasy z wielką trurnością odczytany. Ma to być taż sama kolumna, którą Konstantyn Wielki przywiózł z Delfidy, i przemienił w kaskadę, a którą Grecy wznieśli Apollowi na uwiecznienie walnego zwycięstwa nad armią perską pod Platea. Na téjże kolumnie stał niegdyś sławny trójnóg świątyni w Delfach.

— Ogłoszone temi czasy sprawozdanie nowo-yorkskich assekuracyi wodnych, za upłynione półrocze 1856, może przerażać, kto się okrętem puszcza, gdyż ogólna szkoda wynosi, podług najściślejszych obliczeń, przeszło 16 milionów dolarów. Jest to summa niesłychana dotychczas, i można wnosić z tego, na jakie niebezpieczeństwa narażona jest podróż morska. Z 200 okrętów straconych lub uszkodzonych mocno, które wymienia to sprawozdanie, zginęło całkowicie 80, a o 12stu nie otrzymano dotąd żadnéj wiadomości. Oprócz tych okrętów, zawinęło do północno-amerykańskich portów jeszcze 1218 innych, które mniéj więcéj uszkodzone zostały. Największą stratę poniósł okręt »Pacific«, w summie 1,500,000 dolarów.

— Towarzystwo kolei żelaznéj parysko-orleańskiéj podarowało cesarzowi Napoleonowi pociąg do jego własnego użytku. Jeden z korespondentów tak opisuje wspaniały szereg tych wagonów. Jest to sześć wagonów połączonych z sobą mostami. Pierwszy przeznaczony dla dworzan cesarza, drugi jest salą jadalną, przy któréj umieszczone są maleńkie pokoiki dla służby. Następnie idzie wagon przeznaczony na ogród podróżny, gdzie w piękny dzień jedzie się jak w otwartym powozie. Jest to taras okryty najwyszukańszemi roślinami, nakryty lekkim rozsuwanym dachem z zasłonami w okół rozsuwanemi i otoczony najwspanialszą balustradą bronzową w stylu *renaissance*. Po za tym ogromnym wagonem idzie wagon salonowy w formie sali sklepionéj, nad wierzchem któréj korona cesarska umieszczona. Daléj idzie wagon sypialny obojga cesarstwa, potem wagon dziecięcy z kolebką zawieszoną u stropu. Daléj wagon dla dam cesarzowéj i dziecka cesarskiego, a ostatni dla służby niewieściéj. Przepych z jakim cały ten szereg wagonów urządzony, nie da się opisać. Wspaniałe meble, obicia kosztowne w każdym pokoju zastósowane do jego przeznaczenia, a przytem budowa wagonów tak lekka, iż najmniejszego nie czuć

wstrząśnienia jadąc niemi po kolei. Pokoje ogrzewane są w zimie. Zewnątrz niemniéj wspaniały jest ten pociąg błyszczący złotemi herbami i ozdobami.

— Po przeprowadzeniu telegrafu podmorskiego do wyspy Gality na morzu Śródziemnem w bliskości brzegów Afryki, nabrano otuchy, że i telegraf z Ameryki do Europy da się przeprowadzić. Inżynier Brett zapewnia bowiem, że Ocean atlantycki na téj linii, którą jako najdogodniejszą wskazano dla poprowadzenia telegrafu, nie jest bynajmniéj tak głęboki jak morze Śródziemne między wyspą Sardynią a brzegami Afryki. W skutku téj niezmiernéj głębi morza zerwał się poprzednio drut telegrafu z powodu nagłego zatapiania swego. Parowiec »Propontis«, który przybył z Ameryki, przywiózł wiadomość, że zatopiono tam drut telegrafu podmorskiego między przylądkiem Breton a New-Foundland, tudzież między New-Brunswick a wyspą księcia Edwarda. Jest to zatem już początek do telegrafu atlantyckiego, mającego dochodzić do Irlandyi.

— Pewien angielski strażnik nadbrzeżny ujrzał na skale wystającéj nad morze z jakie 30 stóp pod nogami swemi rozciągniętą kobietę. Odłam ten skały był tak wąski i przystęp do niego tak niebezpieczny, strażnik obawiał się zejść, ale zawezwał do pomocy parę ludzi ze sznurami. Jeden z nich spuścił się i zobaczył na kamieniu nie szerszym jak pół łokcia leżącą a raczéj wiszącą kobietę, bo ręce jéj i nogi były zupełnie zwieszone nad przepaścią, a co dziwniejsza, iż kobieta ta spała. Człowiek ten sam na sznurze spuszczony i przywiązany do niego, pochwycił ją silnie rękami, aby za nagłem obudzeniem nie spadła w wodę. Kobieta zamiast mu podziękować, poczęła mu największe czynić wyrzuty. Zażyła ona opium i spuściła się na tę skałę w nadziei, że przez sen za lada poruszeniem wpadnie w morze i utonie. Wybawiciel jéj nie popuścił jéj wszelako z rąk swoich i oboje wyciągnięto razem do góry. Myśl do tego samobójstwa powzięła owa kobieta z procesu przed kilku dniami odbytego, gdzie pewien gentleman w takież samo miejsce sprowadził małą dziewczynkę, ażeby się przyglądała pluskającym bałwanom.

— Dnia 16. Sierpnia zgorzało w Dunapataju w obwodzie peszteńskim 115 domów, a 19go w Mocs pod Tolną 120 domów.

— Dnia 23. Sierpnia umarł nad jeziorem badeńskim znakomity kompozytor Lindpaitner, nadworny mistrz kapeli króla wirtembergskiego, urodzony 1791 w Koblenz.

Wiadomości literackie.

Warszawa. — »Pamiętnika religijno-moralnego« zeszyt 9ty, za miesią Wrzesień r. b,, wyszedł z druku, i zawiera: 1) Agłona, kościół i klasztor XX. Dominikanyów w Inflantach, (dokończenie); 2) Kościół i klasztor PP. Wizytek w Warszawie, przez F. Sobieszczańskiego; 3) Rzut oka historyczny na upłyniony 1855, pod względem administracyjnym i spraw duchownych; 4) Statuta dyecezyalne kościoła wrocławskiego; Kazanie X. Bridaine, w 10ciu minutach; 6) Korespondencye: O uroczystości położenia kamienia węgielnego i poświęcenia kościoła nasmętarzu rzymsko-katolickim w Petersburgu; Opis poświęcenia kościoła we wsi Kadzidle; 7) Kronikę kościelną i Rozmaitości,

Kr. loterya w Berlinie.

Berlin, 17. Września. — W dalszem ciągnieniu 3éj kl. 114 kr. loteryi klasycznéj padła 1 wygrana 5000 tal. na nr. 42,963; 1 wygrana 2000 tal. na nr. 6198; 4 wygr. po 300 tal. padły na nra. 22,735. 36,93 . 61,201 i 88,181 i 10 wygranych po 100 talarów na nra. 1285. 4736. 20,635. 44,660. 59,398. 64,637. 74,311. 88,726. 92,743 i 94,756.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 17. Września.

Pszenica 70—100 tal.

Żyto 85 funt. $55\frac{1}{2}$—56 tal., na Wrzesień $55\frac{1}{4}$—55 tal., na Wrzesień Paźdz. 55—$54\frac{3}{4}$ tal., na Październik Listopad $53\frac{1}{4}$—53 tal., na Listopad Grudzień 51 tal., na dostawę wiosenną 50—$\frac{1}{4}$ tal.

Jęczmień wielki 47—50 tal.

Owies 24—28 tal.

Olej rzepiowy 17—$16\frac{5}{6}$ tal., na Wrzesień $16\frac{5}{6}$—$\frac{3}{4}$ tal., na Wrzesień Październik $16\frac{5}{6}$—$\frac{11}{12}$—$\frac{2}{3}$—$\frac{3}{4}$ tal., na Październik Listopad $16\frac{3}{4}$—$\frac{5}{6}$—$\frac{3}{4}$ tal., na Listopad Grudzień $16\frac{2}{3}$—$\frac{3}{4}$—$\frac{2}{3}$ tal.

Olej lniany 15 tal.

Okowita bez beczki $36\frac{3}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Wrzesień $36\frac{1}{2}$—36 tal., na Wrzesień Październik $32\frac{3}{4}$—$\frac{5}{8}$ tal., na Październik Listopad $30\frac{1}{2}$ tal., na Listopad Grudzień $28\frac{5}{8}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Kwiecień Maj $27\frac{1}{4}$—27 tal.

Szczecin, 17. Września.

Żyto ros. 53—56 tal., na Wrzesień Październik 55 tal., na Paźdźiernik Listopad 54 tal., na dostawę wiosenną 51 tal.

Olej rzepiowy na Wrzesień $16\frac{5}{6}$—17 tal.

Okowita 10 proc., na Wrzesień Październik $10\frac{3}{4}$ proc.

Przybyli do Poznania 18. Września.

BAZAR: Moszczeński z Kożuszkowa, Gorzeńska z Śmiełowa.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Wolff z Barmen, Heydebreck i Gutschke z Berlina.
HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: hr. Węsierski z Zakrzewa, Węsierski z Myszek, Beyme z Grodziska, Palm z Jankowic, Goltz z Gniezna, Danner z Wrocławia, prob. Klemczyński z Błociszewa, Frank z Szczecina, Kullmann z Moguncyi.
HOTEL DU NORD: hr. Żółtowski z Czacza, Krzyżanowski z Dzicémiarek, Rembowska z Trzemeszna, Zoch z Theerkayte.
HOTEL BAWARSKI: Drwęski z Starkowca, Slawski z Komornik, Wagner i Trömer z Głogowa.
POD CZARNYM ORŁEM: Marchwicki z Wielenia, Żerumski z Gorazdowa.
HOTEL BERLINSKI: Asch z Rawicza, Sachs z Kalisza, Rosenband z Warszawy, Mansfeld z Gniezna, Biegańska z Potulic, Wodkiewicz z Inowrocławia, Neumann z Śmigla, Sonnenberg z Trzemeszna, Hanstein z Wrocławia, Niche z Berlina.
HOTEL PARYZKI: Figner z Berlina, Mąkowski z Kissingen, Kamiński, Drazdzyński i Tyrankiewicz z Gniezna, Rogaliński z Ostrobudek, Rogaliński z Cerekwicy, Wilkoński z Wapna.
HOTEL EICHBORNA: Aleksander z Wrocławia, Crohn z Czarnkowa, Levy z Koronowa, Levy z Świecia. Bock z Wangerin.
POD TRZEMA LILIAMI: Wolff z Wierzonki, Bonet z Landsberga n. W.
POD KORONĄ: Nathan z Gniezna, Zippert z Gąsawy, Baruch z Środy, Reichert z Koła.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 17. Września 1856.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{2}$	—
dito z roku 1850. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{3}{4}$
dito z roku 1852. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{3}{4}$
dito z roku 1853. . . .	4	—	97
dito z roku 1854. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{3}{4}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	$84\frac{7}{8}$	—
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	...	—
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	—
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	$91\frac{3}{4}$	—
dito Prus Wschodnich. . .	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$91\frac{1}{4}$
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	—
dito W. X. Pozn. (nowe) .	$3\frac{1}{2}$	$87\frac{3}{4}$	—
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	$86\frac{1}{2}$
dito Prus zachodnich. . . .	$3\frac{1}{2}$	—	85
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$91\frac{3}{4}$
Louisdory	—	—	111
Akcye kolei żelazn. Starogr Poznańsk.	4	99	—